

Selim Chazbijewicz

Duchowość mistyczna w Islamie na podstawie Koranu, Sunny i Szariatu

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 32, 259-268

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SELIM CHAZBIJEWICZ *

DUCHOWOŚĆ MISTYCZNA W ISLAMIE NA PODSTAWIE KORANU, SUNNY I SZARIATU

Islam przewiduje dla człowieka dyscyplinę w jego życiu jako całości, zarówno od strony materialnej, jak i duchowej. Nie zaprzecza to jednak wcale faktowi, że poszczególne osoby będą specjalizowały się w pewnych dziedzinach, a nie innych, a to ze względu na różnice indywidualnych temperamentów. Nawet jeżeli ktoś skoncentrowałby się na duchowej stronie swej egzystencji, to przecież wciąż pozostanie on mniej lub bardziej związany z innymi zajęciami w życiu, takimi jak jedzenie, życie w społeczeństwie, którego jest członkiem, i tak dalej.

W swoim słynnym przedstawieniu nauki wiary i najlepszej metodzie postu-szeństwa, Prorok Muhammad zdefiniował ten ostatni punkt w następujących słowach: „Aby upiększyć (ihsan) swoje postępowanie, oddaj się na służbę Bogu, jak gdybyś Go widział; nawet jeżeli Go nie widzisz, On ciebie widzi”. To uświetańnienie, najlepszy i najpiękniejszy sposób oddania się czy służby Bogu, to duchowa kultura Islamu. „Służba Bogu” jest najbardziej zrozumiałym terminem i zawiera w sobie nie tylko kult, ale także odnosi się do ludzkiego postępowania przez całe życie. Najbardziej wykształceni z duchowego punktu widzenia są ci, którzy najlepiej poddają się woli Boga we wszystkim, co czynią.

Kwestie dotyczące tej dyscypliny formują temat mistycyzmu. Termin ten ma kilkanaście synonimów w Islamie: *Ihsan* (który odnajdujemy we wspomnianej powyżej nauce Proroka), *Qurb* (lub zbliżający się Bóg), *Tariqat* (droga, to znaczy podróż do Boga), *Sulu* (podróż, to jest do Boga), *Tasawwuf* (który etymologicznie oznacza: włożyć na siebie wełnianą szatę). Ten ostatni termin jest co ciekawe, aktualnie najczęściej używany.

Prawdą jest, że mistycy muzułmańscy - podobnie jak ich przeciwnicy z innych kultur - nie są zbyt chętni do ujawniania swoich praktyk ze szczególnymi ludzimi pozostającym poza ograniczonym kręgiem ich własnych naśladowców i uczniów. Nie dzieje się tak bynajmniej z powodu jakiś haniebnych sekretów, ale prawdopodobnie ze względu na strach przed tym, że ludzie „z ulicy” mogą nie zrozumieć, dlaczego muszą „niepotrzebnie” cierpieć, wyrzekając się rozkoszy życia. Przyczyną tego może być również fakt, że prości ludzie nie wierzą w osobiste doświadczenia mistyków. Dlatego mistycy uważają, że lepiej jest ukryć się przed tymi, którzy nie potrafią ich docenić. Czasami zdarza się również, że trzymaną w tajemnicy bardziej miłują ci, którzy jej nie znają, a dopiero później próbują poznać.

Różnice pomiędzy poszczególnymi charakterami istniały w rodzaju ludzkim od zawsze. A właśnie dzięki islamowi zostały odczytane pewne cechy, które można przypisać wszystkiemu i wszystkim, bez względu na charakter; pewne

* Przedstawiciel Najwyższego Kolegium Muzułmańskiego Związku Religijnego w Polsce.

minimum konieczne do tego, aby się nim wspólnie dzielić i praktykować. Ta minimalna konieczność dotyczy potrzeb nie tylko duchowych, ale i materialnych. W celu lepszego zrozumienia tej prawdy należy zauważyć, że najlepsi mużłmanie to bezpośredni uczniowie Proroka, to znaczy jego towarzysze. Studium ich życia wskazuje nam na fakt, że ich charaktery bardzo się od siebie różniły i to już od samego początku. I tak był Chalid, wojownik, nieustraszony żołnierz, którego podziwiał Prorok i któremu nadał tytuł „Miecza Boga”. Uthman i Ibn Auf, bogaci kupcy, zostali przez Proroka ogłoszeni i nazwani ludźmi z Raju. Był też Abu Dharr, który gardził wszelką własnością, a wybrał życie ascety-męczennika. Możemy też wspomnieć Beduina nomadę, który odwiedził pewnego dnia Proroka, aby dowiedzieć się, jakie są minimalne obowiązki człowieka, który chce dostać się do raju. Prorok odpowiedział: „Wiara w jedyne Boga, modlitwy pięć razy dziennie, post w ciągu całego miesiąca Ramadan oraz pielgrzymka i zapłacenie podatku Zakat, gdy stać kogoś na niego”. Beduin przyjął islam i wykrzyknął: „Na Boga! Zatem nie muszę robić nic mniej ni więcej”. Gdy się oddalił, Prorok rzekł: „Gdyby ktoś chciał ujrzeć człowieka zasługującego na raj, niech spojrzy na niego!” (Buchari i Muslim). Tak samo wojownik Chalid czy bogaty Uthman nigdy nie zaniedbywali podstawowych obowiązków islamu i jego duchowości. Podobnie Abu Dharr, Salman, Abu d-Darda i inni, którzy upodobili sobie ascezę, nie otrzymali od Proroka zgody na to, aby na przykład prowadzić życie pustelników, pościć bezustannie czy kastrować się. Prorok zalecił im radować się i dodał: „Macie obowiązki nawet wobec własnego ciała” (Ibn Hanbal). Zgodnie z nauką islamu człowiek nie należy do samego siebie, ale do Boga. I nie wolno nam nadużywać zaufania Boga, które jest przez Niego pokładane w naszej osobie.

SUFFAH

W wielkim meczecie w Medynie było w czasach Proroka specjalne miejsce zwane *Suffah*, niewiele oddalone od sali modlitw. Było to centrum ćwiczeń i edukacji, które osobiście nadzorował sam Prorok. Przybywali tam licznie mużłmanie, którzy poświęcali część swego czasu w ciągu dnia, aby uczyć się mużłmańskiego sposobu życia nie tylko w sprawach relacji człowieka z Bogiem, ale też z innymi członkami społeczności. Pracowali oni także, aby zarobić na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych i żeby nie stać się ciężarem dla innych. W nocy spędzali czas jak najdoskonalsi mistycy, na wypełnianiu nadobowiązkowych (*nafal*) modlitw oraz medytacji Boga. Bez względu na to czy nazywalibyśmy tę instytucję zakonem (*Tekkeh*, *Knanqah*), czy jakkolwiek inną nazwą, nie ma żadnej wątpliwości, że członkowie *Suffah* bardziej oddawali się praktykom duchowym niż uciechom materialnym. Prawdopodobnie nigdy nie poznamy szczegółów tych praktyk, które Prorok zalecił im gorąco zgodnie z ich indywidualnymi możliwościami i cechami charakteru. Jednakże pewne jest, że wszelkie zastosowane środki były zgodne z prawem i nie narzucane z góry. Można też przytoczyć tu słowa wypowiedziane kiedyś przez Proroka: „Mądrość to utracona własność wierzącego, której powinien on stale szukać i odnajdywać na nowo” (Tirmidhi, Ibn Madżah).

ISTOTA MISTYCYZMU

Przez mistycyzm islam rozumie rzetelność wierzeń, coraz wspanialsze akty poświęcenia, opieranie wszystkich czynów w życiu na wzorze Proroka, udoskonalenie własnego postępowania oraz wypełnianie obowiązków nałożonych przez islam.

Nie ma to nic wspólnego z mocą znajomości tego, co niewidzialne, czynieniem cudów czy narzucaniem własnej woli innym poprzez tajemne kierowanie psychiką. Nawet asceza, umartwianie się, odizolowanie, medytacja oraz powiązane z tym konsekwentnie wrażenia (które nie są celem, a jedynie środkiem), czy pewne wierzenia odnoszące się do Boga (panteizm itd.) ani zapewnienia szarlatanów, że to, co mistyczne, jest poza prawem i obowiązkami islamu, nie są w żaden sposób związane z pojęciem mistycyzmu.

Aby lepiej zrozumieć istotę mistycyzmu, należy pojąć, że w islamie termin ten oznacza wszelkie metody stosowane w celu udoskonalenia swojego zachowania, tj. środki, które pomagają osiągnąć kontrolę nad sobą samym, szczerość, zauważanie ciągłej obecności Boga w naszych czynach i myślach, dążenie do coraz większej miłości Boga.

W nauce islamu istnieją pewne obowiązki „zewnętrzne”, takie jak modlitwa, post, jałmużna, powstrzymanie się od słabości i czynienia zła itd. Są również obowiązki „wewnętrzne”, do których należą: wiara, wdzięczność Bogu, uczciwość i wolność od egoizmu. Mistycyzm to właśnie ćwiczenie się w tym ostatnim aspekcie życia. Jednakże nawet obowiązki zewnętrzne są spełniane w celu oczyszczenia ducha, co stanowi jedyną drogę do zbawienia wiecznego. Ogólnie mówiąc, mistik rozwija poprzez praktyki duchowe swoje umiejętności i talenty, które zwykłym ludziom wydają się cudowne; jednak mistik nie poszukuje ich, ale wręcz ich nienawidzi. Nawet jeżeli znajomość rzeczy niewidzialnych staje się możliwa dla niektórych osób, mistik do niej nie dąży ani jej nie pragnie. Dzieje się tak dlatego, że rzeczy niewidzialne stanowią tajemnicę Boga, a ich przedczesne wyjawienie może stać się szkodliwe dla człowieka. Z tego też powodu mistik nie używa takich sił, nawet jeśli uda mu się je posiadać. Jego celem jest zawsze oczyszczenie duszy, aby stawać się coraz bardziej posłusznym Bogu. Doskonały człowiek to ten, który pięknie nie tylko na zewnątrz, ale również wewnątrz siebie, czy -jak powiadają mistycy - na ciele i w sercu. Jeżeli chodzi o aspekt zewnętrzny, to istnieje *Figħ* lub inaczej grupa praw muzulmańskich, która składa się z zasad dotyczących całego życia zewnętrznego. Są to: kult, relacje umowne, kary itd. Jednak prawdziwy podmiot mistycyzmu stanowi wewnętrzny aspekt życiowy. Czyny takie, jak modlitwa, należą do domeny *Figħ*, ale uczciwość i oddanie są sprawami wewnętrznymi i przynależą do mistycyzmu. Przytoczymy w tym miejscu dwa wersety z Koranu (23:1-2):

Szczęśliwi są wierzący,
którzy są pokorni w swych modlitwach.

oraz (4:142):

Zaprawdę, obłudnicy [...]

kiedy stają do modlitwy,

to podnoszą się leniwie

i tak, by ich ludzie widzieli,

i mało wspominają Boga.

Ukazane tu przykłady dobrego i złego sposobu oddania czci są dla nas wskazówką do zrozumienia wymagań, które stawia islam swoim wyznawcom we wszystkich czynnościach życiowych.

Tradycja muzułmańska zastrzega dla osoby kalifa czy głowy państwa muzułmańskiego nie tylko politykę, ale również kult, tzn. jawne praktykowanie religii: oddawanie czci, poszczenie, pielgrzymkę. Wszystko to podlega zakresowi *Figh* (prawa muzułmańskiego) udoskonalonemu przez różne szkoły. W państwie tym monopol na władzę jest narzucany z góry, mimo że dotyczy to raczej mniej istotnej części naszego życia. Po śmierci Proroka powstały różnice pomiędzy odłamami w religii muzułmańskiej, które odnoszą się do spraw takich, jak prawo do dziedziczenia po Proroku w dziedzinie władzy politycznej i kultu. Pozostawmy jednak tę decyzję Bogu w Dniu Sądu Ostatecznego i zajmijmy się naszą przyszłością i obroną przeciw wrogom Boga. Jeżeli zaś weźmiemy pod uwagę życie wieczne, które samo decyduje o zbawieniu w życiu wiecznym, to w tym względzie nie ma żadnej zazdrości: kilka osób mogło i rzeczywiście obejmowało spuściznę po proroku jednocześnie. Jeżeli Zakon mistyków Nakszbandi opiera się na autorytecie Proroka poprzez Abu Bakr, zakony Qadriya i Suhrawardiya na przykład robią to samo przez Ali, a wszystko to dzieje się wśród Sunni, dla którego Abu Bakr był bezpośrednim spadkobiercą Proroka w dziedzinie polityki. To Królestwo duchowe, które jednoczy Sunnitów i Shiitów nie jest abstrakcją: posiada ono swoją własną, w pełni rozwiniętą administrację. Istnienie *abdal* i *autad* czy przywódców duchowych i administratorów opiera się na autorytecie samego Proroka, co można przeczytać u twórców tak wczesnych, jak np. Ibn Sa'd.

BOŻE UPODOBANIE

Zwykły lud uważa, że Bóg powinien go kochać na zasadzie miłości jednostronnej, czyli bez odwzajemnienia Jego miłości przez ludzi. Koran naucza (2/165):

... ci, którzy wierzą,
są gorliwsi w miłości do Boga.

Jeszcze raz wskazuje on na ścieżki, którymi ma kroczyć najlepszy człowiek i mówi (5/54):

... [tym ludziom] których pokocha i oni Jego pokochają.

Boże upodobanie nie jest analogiczne do radości, którą nam sprawia komfort materialny, którym Bóg nas może obdarzyć, aby wypróbować naszą wdzięczność. Czasami człowiek zostaje pozbawiony tych wygód, a wówczas wystawione są na próbę jego wytrzymałość i stałość. W obu przypadkach człowiek musi ukochać swoje oddanie i przywiązanie do Boga. Z jednej strony narzuca to konieczność zaparcia się swego „ja” przez poddanie się woli Boga, z drugiej zaś ciągłego poczucia rzeczywistości obecności Boga.

Filozoficzna koncepcja panteizmu wyływa z potrzeby „samozaparcia się w Bogu”. Dla mistyka nie ma żadnej wartości zwykłe stwierdzenie tego faktu, bowiem dąży on do przyswojenia go sobie i odbierania jako rzeczywiście istniejącego. Zatem dla prawdziwego mistyka czystym sporem o słowa będzie uczone

rozdzielenie pomiędzy panteizmem w sensie jedności egzystencji a jedności wizji, co doprowadzić może gorliwego podróżnika do zejścia z właściwej drogi i opóźnić jego przybycie do celu.

Oczywiście możemy w tym miejscu przypomnieć fakt, że pojęcie panteizmu w islamie nie prowadzi do zjednoczenia człowieka z Bogiem. Jakkolwiek blisko mógłby człowiek zbliżyć się do Boga, zawsze istniałby podział, separacja i odległość pomiędzy Stworzycielem a stworzeniem. Można zaprzeczyć się swego „ja”, ale nie swojej osoby. Im wyższy poziom, który osiągniemy, tym bardziej Bóg przemawia naszym językiem, działa naszymi rękoma i kieruje pragnieniami naszego serca¹ (Buchari). Nigdy nie dochodzi do pomieszania między wspinaniem się a podróżą do Boga. Zatem muzułmanin nie używa terminu „komunia”, który mógłby oznaczać zjednoczenie lub pomieszanie. Muzułmanie określają podróż duchową terminem: mi'radż, który oznacza drabinę, wspinanie się i który różni się w zależności od możliwości jednostki. Najwyższy wyobrazalny szczebel, który może osiągnąć istota ludzka, to ten, który zdobył święty Prorok Muhammad. A to właśnie jego doświadczenie zostało nazwane mi'raj. Zatem w stanie całkowitej świadomości Prorok miał wizję (ru'ya), że został zabrany do nieba i obdarzony łaską znalezienia się przed obliczem Boga. Nawet wówczas, będąc poza czasem i przestrzenią, odległość pomiędzy Bogiem a Prorokiem, jak podkreśla Koran (53:9), „wynosiła około dwóch ukłonów”, a ten opis graficzny kładzie nacisk jednocześnie na bliskość, jak i rozdział między nimi. Sam prorok stosował termin: mi'raj w związku z prostym zawierzeniem, gdy wskazywał na to, że „Oddawanie czci jest mi'raj wierzącego”, oczywiście zgodnie z możliwościami i zasługami każdego.

Podróż duchowa charakteryzuje się całą serią etapów, które przechodzi się stopniowo. Obserwując życie Proroka Muhammada, możemy zauważyć, że zaczął on od wycofania się z jaskini Hira. Następnie przeszedł okres Mekki, w którym czekały na niego męki i samozaparcie się dla Boga. Dopiero po Hidzra pozwolił sobie, zawsze zgodnie z boskimi wskazówkami, stawiać opór niesprawiedliwości siłą. Całkiem możliwe jest, że ktoś udający derwisza to w rzeczywistości wilk w owczej skórze. Podobnie możliwe jest, że król ze wszystkimi skarbami i władzą zgromadzoną w jego rękach może pozostawać świętym, który nie korzysta z tych rzeczy, ale czyni wielką ofiarę w celu wypełnienia swoich obowiązków przez odrzucenie wygód osobistych.

Aby przełamać swoje „ja”, należy przede wszystkim rozwijać w sobie pokorę. Duma to największy grzech przeciw Bogu. Według al-Ghazali przepych to cześć oddawana samemu sobie, a zatem naprawdę rodzaj politeizmu.

Ponieważ różnią się charaktery, różne są też drogi. Istnieje jednak potrzeba przewodnika i mistrza. Ktoś, kto prywatnie studiował medycynę, nie przechodząc okresu stażu, czy nie uczęszczając na kursy prowadzone przez zasłużonych lekarzy, nie ma zezwolenia na praktykę lekarską. Rzadko zdarzają się przypadki, że ktoś jest w stanie zauważyć wszystkie swoje błędy. Jeszcze rzadsze są przypadki ludzi, którzy są w stanie natychmiast się poprawić. Mistrz jest potrzebny w pierwszym przypadku, aby wskazać nam nasze błędy i sposób ich naprawy. Dzięki mistrzowi jednostka stale się rozwija i poprawia, a poza tym zaoszczędza on jej niepotrzebny trud. Gdyby nie fakt, że korzystamy z doświadczeń prze-

¹ Dosłownie: „Stanę się jego uchem, którym słyszy, okiem, którym widzi, ręką, która dzierży i stopą, która stąpa”.

szości i gdyby każdy nowo narodzony musiał sam wykonać wszystkie zadania, opierając się wyłącznie na sobie samym, nie byłoby rozwoju kultury i cywilizacji, który możemy zdefiniować jako zgromadzenie nauki i doświadczenia pokoleń naszych przodków. Szacunek okazywany przez ucznia radom i opiniom mistrza nie jest przez niego okazywany w równym stopniu jego kolegom i równym sobie. Po nauce teoretycznej przechodzi się przez okres próbny, aby nauczyć się stosować teorię w praktyce. Ta sama prawda odnosi się zarówno do nauk materialnych, jak i duchowych. Istnieje bowiem wiele rzeczy, o których nie dowiemy się nigdy po prostu czytając czy słysząc o nich. Ich praktyczne zastosowanie pod nadzorem doświadczonego mistrza jest zawsze pożyteczne, jeśli nie niezbędne. Poza tym zwykła wiedza nie wystarcza: powinna być ona przyswajana i stać się drugą naturą.

Mistycy zalecają cztery praktyki: mniej jeść, mniej spać, mniej mówić i mniej odwiedzać ludzi. „Mniej” nie oznacza całkowitego zaparcia się, które jest czasami niemożliwe (tak jak w przypadku jedzenia i spania), a zawsze niepożądane. Stale należy zachowywać umiar. Powinno się jeść, aby żyć, a nie żyć, aby jeść. Gdy jemy w celu zdobywania energii potrzebnej do wypełniania woli i przykazań Bożych, czynimy akt oddania się Bogu. Grzechem jest natomiast ograniczanie pożywienia i osłabianie się do tego stopnia, że zmniejsza się nasza wydajność duchowa. Sen jest konieczny dla zdrowia i jest naszym obowiązkiem. Ale lenistwo, które sprawia, że pozostajemy zbyt długo w łóżku, wpływa niekorzystnie na nasz rozwój duchowy. Krótsze spanie nie oznacza marnowania czasu na zaspokajanie potrzeb materialnych, lecz znajdowanie więcej czasu na oddawanie czci i pobożność. Mówić mniej znaczy ograniczać zbędne i lekkomyślne rozmowy, a unikać wszystkich złych rozmów, jeśli to możliwe. Czasami mamy w zwyczaju dawać dobre rady innym, a zapominamy równocześnie o samych sobie. Spotykać się mniej z ludźmi oznacza powstrzymanie się od zbędnych rozmów i marnowania czasu na niepotrzebne kontakty. Pożądane są te spotkania towarzyskie, które przynoszą dobro innym i są na chwałę bożą. Jednak nie wolno zapominać, że potrzeby jednostek różnią się zgodnie z ich poziomem ewolucji. Nie dajemy przecież tej samej rady mistrzowi co nowicjuszowi. Ziemskie spotkania często powodują pokusę marnowania cennego czasu i zapominanie o wypełnianiu naszych obowiązków. Można tu jeszcze dodać piątą radę: wydawaj mniej na luksusy, flirty i przyjemności osobiste, gdyż zaoszczędzoną sumę możesz wykorzystać na cele cenniejsze dla nas, a na które nie mamy pieniędzy, aby się dało żyć, ze względu na naszą rozrzutność. Te pięć rad może stanowić pięć zasad gospodarki w islamie - zarówno duchowej, jak i materialnej.

PRAKTYKI SPECJALNE

Cały czas należy pamiętać o istnieniu Boga, a przede wszystkim należy pamiętać o Nim w swoim sercu. Ale ponieważ nie potrafimy się koncentrować na dłuższy czas, używamy fizycznych sposobów dla wzmocnienia siły ducha i skierowania swych myśli ku Bogu. Koran mówi (33:41-2):

O wy, którzy wierzycie!

Wspominajcie Boga częstym wspomnianiem!

Wysławiajcie Go rano i wieczorem.

oraz (3/191):

dla tych, którzy wspominają Boga, stojąc, siedząc i leżąc,
 dla tych, którzy rozmyślają
 nad stworzeniem niebios i ziemi:
 Panie nasz!
 Nie stworzyłeś tego nadaremnie.
 Niech ci będzie chwała!
 Uchroń nas od kary ognia!

Istnieją litanie, w których niektóre zwroty powtarzają się kilkakrotnie; są też modlitwy odmawiane codziennie. Robi się to głośno lub szeptem, ale wszystkie one bez wyjątku powinny być oddane zawsze Bogu, Jego Osobie czy Jego przymiotom, a nigdy rzeczom stworzonym. Nawet gdyby podmiotem był Prorok Muhammad i okazanie mu wdzięczności czy zachwytu, należy to robić kierując modlitwę zawsze do Boga. Nigdy nie należy modlić się oddzielnie do samego Muhammada prosząc go, aby coś dla nas zrobił. Na przykład „O Boże, bądź przychylny Muhammadowi i weź go pod swoją opiekę” lub „O Boże, obdarz Muhammada życiem w miejscu chwały, które mu obiecałeś, i przyjmij jego wstawiennictwo za nami” itd. W celu rozwijania koncentracji myśli mistycy żyją czasami w odosobnieniu, wstrzymują oddychanie na kilka chwil, zamykają oczy i skupiają się na biciu serca, gdy myślą o Bogu itp. Według nich istnieją trzy stopnie pamięci o Bogu: pamięć wyłącznie Jego imienia, pamięć o Jego Osobie poprzez Jego imię oraz pamięć o Jego Osobie, gdy nie potrzebujemy do tego żadnych środków, nawet Jego imienia. Dowodem na to, że praktyki te były zalecane przez samego Proroka oraz że nie są one obcego pochodzenia, jest różaniec Abu Hurairaha wykonany z nici, na której 2000 supełków służy za paciorki, a którego używał on przy odmawianiu modlitwy wieczornej (Ibn Fadlul-lah al'Umari, Masalik al-Absar, tom 5, Manuskrypt z Istanbułu).

Wśród innych praktyk możemy też wspomnieć życie ascezy, samoumartwienie oraz medytację szczególnie nad śmiercią i sądem ostatecznym. W Islamie praktyki te są raczej tymczasowymi środkami niż cele samym w sobie i pomagają w udoskonalaniu się i przełamywaniu swojego „ja”. Wszystko na co pozwolimy sobie na tym świecie, możemy podzielić na dwie kategorie: potrzeby i luksusy. Nigdy nie powinniśmy ograniczać koniecznych potrzeb, gdyż doprowadziłoby to do samobójstwa. A popełnienie samobójstwa jest zakazane przez Islam, gdyż nie należymy do samych siebie, ale do Boga. Również zniszczenie czegoś, zanim się to w pełni nie rozwinie, jest wbrew woli Boga. Jeżeli zaś chodzi o luksusy, są one zgodne z prawem i dozwolone, gdy nie czynimy z nich celu naszego życia. Można je ograniczać i wyrzekać się ich, aby zapanować nad swą zwierzęcością. Również dzielenie się nimi z innymi, którzy nie posiadają nawet podstawowych środków do życia, czy wyrzekanie się luksusów w ramach żalu za grzechy jest bardzo pożądane. Jednak należy działać z umiarem i bez zbytnej przesady. Mąż, który decyduje się żyć w czystości, ma większe zasługi niż ten, który niszczy swe żądze za pomocą operacji chirurgicznej. Ktoś, kto nie umie czynić zła, nie ma żadnych zasług w porównaniu z kimś, kto ma wszelkie predyspozycje do tego, ale z bojaźni przed Bogiem powstrzymuje się od czynienia go.

Samoumartwianie, abstynencja i inne praktyki duchowe wzmacniają pewne zdolności. Jednak ten, kto dąży do Boga, nie powinien czynić swoim celem zdobywania tych zdolności, bez względu na ich cudowny charakter. Dążymy do wykonywania czynów, a nie do powodowanych przez nie automatycznie wrażeń. Nawet niewierny może osiąść pewne cechy świętego, ale bez możliwości zbawienia wiecznego. Mistrz natomiast jest ciągle zwrócony ku swemu miejscu przeznaczenia i nie myśli ani nie odnosi korzyści z powodu zejść w czasie swej świętej podróży.

Życie Sufiego, derwisha czy mistyka zaczyna się od pokuty za grzechy przeszłości i naprawienia, najlepiej jak to możliwe, krzywd wyrządzonych innym. Bóg przebacza bowiem krzywdy wyrządzone Jemu samemu, ale nie te, które uczyniliśmy względem Jego stworzeń. Tylko one same mogą nam przebaczyć. Wyłącznie po zadośćuczynieniu stworzeniom Bożym możemy wejść na drogę prowadzącą do Pana. Podjęcie się tej podróży nie jest zastrzeżone dla jednej osoby, klasy czy kasty, ale należy do naszego obowiązku.

Zabezpieczeniem się na tę podróż jest natomiast posłuszeństwo Bogu i ciągła pamięć o Nim. Posłuszeństwo może wydawać się sprawą łatwiejszą ze względu na fakt, że wiemy, co do nas należy i jaka jest wola Boża. On właśnie objawił nam Swą wolę i dał wskazówki przez wybranych przez Siebie proroków, aby przekazywali je prostym ludziom.

Bóg wysłał niezliczonych proroków. Fakt, że głoszone przez nich nauki różnią się pod pewnymi względami, nie został spowodowany zmianą Bożej opinii. Stało się tak z powodu ewolucji lub pogorszenia się ludzkich możliwości, które wpłynęły na to, że w swym miłosierdziu i mądrości Bóg zmieniał zasady ludzkiego postępowania i dotyczące ich szczegóły. Chociaż w istotnych sprawach swoich nauk prorocy nie różnią się od siebie, a dotyczy to szczególnie relacji pomiędzy Bogiem a człowiekiem - na co Koran kładzie silny nacisk - obowiązkiem człowieka względem Boga jest bezgraniczne i bezwarunkowe posłuszeństwo Bożej woli zgodnie z ostatnio wydaną przez Boga dyspozycją. Zatem jeśli Bóg posłał do ludzi proroka Abrahama ze Swoją nauką, nie będzie aktem nieposłuszeństwa, gdy jej nie wypełnimy, ponieważ prorok Mojżesz przyniósł w swoim czasie ostatnią dyspozycję od samego Prawodawcy. Co więcej, zaniebdywanie wskazówek proroka Mojżesza i przystawanie do nauk Abrahama byłoby jawnym nieposłuszeństwem wobec Boga. Tak więc powinniśmy stosować się po kolei do słów Bożych przynoszonych nam przez kolejnych proroków, z których ostatnim jest Muhammad. Zatem, zachowując cały szacunek dla poprzednich proroków, muzułmanin nie może się do nich stosować, z wyjątkiem ostatniej dyspozycji Bożej zakomunikowanej człowiekowi. Muzułmanin okazuje szacunek Torze, Psalmom i Ewangelii jako Słowu Boga, jednakże wypełnia on ostatnie i najbardziej aktualne ze Słów Bożych, to znaczy Koran. Każdy, kto przestrzega wcześniejszych praw, nie może być przez Prawodawcę traktowany jako posłuszny wykonawca Jego Woli.

ZAKOŃCZENIE

Ponieważ człowiek został równocześnie stworzony jako ciało i dusza, istota zewnętrzna i wewnętrzna, aby jego rozwój był harmonijny, a ewolucja w kierunku perfekcji zrównoważona, należy dbać o oba aspekty życia ludzkiego. Mi-

stycyzm czy kultura duchowa islamu przewidują pomniejszenie wartości swego ego na rzecz wzrastającej świadomości obecności Boga. Oczywiście nie oznacza to, że wypełnianie woli Bożej paraliżuje wierzącego. Jest wręcz odwrotnie. W niezliczonych wersetach Koran zachęca człowieka do działania, a nawet do współzawodnictwa w poszukiwaniu Bożego upodobania za pomocą dobrych uczynków. Nie prowadzi do bezczynności szukanie i wypełnianie woli Boga i niepodążanie za własnymi złymi pragnieniami. Dzieje się tylko to, czego pragnie Bóg. Jednak gdy nie znamy woli Boga, która jest ukryta przed ludźmi, musimy cały czas podejmować trud dojścia do celu, który w swym sumieniu uważamy za dobry i zgodny z przykazaniami Bożymi, choćby porażka następowała za porażką. Pojęcie dynamicznego dążenia do celu, które zmusza człowieka do działania i rezygnacji na korzyść woli Boga, najlepiej wyjaśnione zostało w poniższym fragmencie Koranu (57:22-3):

Żadne nieszczęście nie dosięgnie ziemi
ani też was samych,
bez tego, żeby ono nie było zapisane w księdze,
zanim my je sprowadzimy.
Zaprawdę, to jest dla Boga łatwe!

Tak jest - abyście nie rozpaczali
z powodu tego, co was ominęło,
i abyście się nie radowali z tego,
co wam zostało dane.
Bóg nie miłuje dumnego pyszałka.

Człowiek zawsze powinien mieć świadomość zarówno wielkości Boga, jak i swej własnej uniżoności względem Niego, jak i faktu, że w Dniu Zmartwychwstania Pan zażąda od każdego z nas zdania rachunku z naszego życia. Koran mówi (29:69):

Następnie wydzielimy z każdej sekty
tych spośród nich,
którzy byli najbardziej zbuntowani
przeciwko miłosiernemu.

L i t e r a t u r a

1. Hayat-Us-Sahabah, the Lives of the Sahabah, an english translation by Hadratji Maulana Muhammad Yusuf Kandhlawi. published by Darul-Ishaat Urdu Bazar Karachi-i, Pakistan 1991.
2. Heavenly Ornaments, being english translation of Maulana Ashraf Ali Thanwi's Bahishti Zewar; complete eleven parts by Mohammad Masroor Khan Saroha, Darul-Ishaat Urdu Bazar Karachi-i, Pakistan 1991.
3. Allamah Sayyid Muhammad Husayn Tabatabai, SHI'A, translated by Sayyid Husayn Nasr, Qum, Iran 1981.

4. The Holy Quran. Arabic text with transliteration in roman script and english translation by Muhammad Marmaduke Pickthall, Iqbal Book Depot, Bohri bazar, Saddar, Karachi, Pakistan, (revised and enlarged edition with the Hyderabad edition of 1938), (bd.).

5. Sahih Al.-Bukhari. Arabic-English, vol. 1-9, translation of the meaning by dr Muhammad Muhsin Khan, Islamic University, Al.-Medina Al.-Munawwara, Saudi Arabia, (B.D.).